**O muzyce, która nie służy do jazdy samochodem, o politykach, co manipulują tłumem (...) i kradną marzenia, o idiotach z pe er elowskiej cenzury i antypolitycznej płycie tego roku, „NIE” opowiada, starszy niż polska demokracja, punk- rockowy zespół Farben Lehre.**

***Prezydent***

*Popołudniami, gdy oglądam telewizję,*

*Puchną mi oczy od tego, co tam widzę,*

*Leje się krew, płyną puste słowa,*

*do władzy się szykuje partia pseudonowa.*

*A ja się nie boję- zawsze robię swoje,*

# A ja się nie boję, nie i robię swoje…

My nie mówimy, żeby nie głosować. My tylko mówimy, że najlepszym kandydatem jest żaden z kandydatów. Ludzie powinni chodzić do wyborów i powinni wybierać sami. Przecież nie można udawać, że nie ma różnicy między kandydatami, z których jeden jest totalnym oportunistą, drugi oszołomem, a inny jest w miarę przyzwoity. Jesteśmy przekonani, że młodzi ludzie to widzą i nikt nie musi im wskazywać konkretnych nazwisk.

***Oportunista***

*Myślicie o pieniądzach, mówicie o wolności,*

*Marzycie o sukcesie w imię dumy i zazdrości,*

*Uczciwi są tu w dupie, złodzieje niekoniecznie,*

*Mordercy na bal sprawiedliwości społecznej.*

# Tutaj nie ma duszy, tutaj nie ma duszy

*Tu brakuje ducha, nie dam się oszukać.*

Wbrew pozorom najgorszy jest oportunista, kiedyś śpiewaliśmy „oportunista pierdolony”. Judasz, co sprzedaje swoich przyjaciół i bliskich. Ta piosenka stała się bardzo popularna, chociaż z jej upolitycznieniem w internecie nie mieliśmy nic wspólnego.

***Polityka***

*Każdy czegoś chce, każdy czegoś pragnie,*

*Karmi się nadzieją, że nie skończy na dnie,*

*Lecz na jego drodze zawsze stanie ten,*

*ktoś, kto nie ma marzeń, ale kradnie je.*

*Złodzieje, złodzieje marzeń, złodzieje marzeń, złodzieje…*

Nie jesteśmy apolityczni. Jesteśmy anty, bo polska polityka osiągnęła już takie dno, że nie można być obojętnym. Jest źródłem najgorszych fluidów w tym kraju. Wszędzie, gdzie się pojawia wszystko rozpieprza. Politycy to złodzieje marzeń.

***Coś w zamian***

*A kiedy tak patrzę sobie na świat,*

*Z pozycji nocy i z pozycji dnia,*

*Wierzę w siebie i wierzę sobie,*

*I zawsze wierzę w to, co robię…*

Wiara w siebie. Nie można zmienić świata, ale można zmienić siebie i swoje otoczenie. Stworzyć mikroświat.

***Papież i "Solidarność"***

*Jeszcze żyję, oddycham i widzę,*

*Potrafię kochać, potrafię nienawidzieć,*

*Nikt nie odbierze mi tego, co robię,*

# Jestem człowiekiem, myślę jak człowiek…

Ponad wszelką wątpliwość Polska powinna być dumna z papieża. Tak samo z "Solidarności", ale z tej sprzed dwudziestu lat. Dzisiaj nie ma być z czego dumnym. **(...)** Lewica też wypaczyła ostatnio wszystko, co przez tyle lat głosiła.

***Życie***

*Nic się nie opłaca można jedynie marzyć*

*O normalnym życiu, lecz w oczach brak wiary...*

Trzeba postrzegać życie wielostronnie. Większość rodaków ma z tym problem. Uważają, że albo jest bardzo źle, albo jest bardzo super. Albo coś jest bardzo złe, czerwone albo bardzo dobre, białe. Życie jest pomiędzy. Nie wierzymy w ideologie, mamy je w głębokim poważaniu. Wierzymy w jednostki. Wszędzie są szuje i wszędzie są pozytywni ludzie. Chyba tak należy odróżniać dobro od zła.

***Kasa***

*Walka o ogień, wojna o byt,*

*Od świtu do nocy, od nocy po świt.*

*Pustosłowie, w oczy kwas*

*Megastres przez cały czas.*

*Chory świat i zgniłe powietrze,*

*Kto dzieli, kto rządzi, kto błądzi…*

Śpiewamy to, co myślimy. Nie zastanawia nas wątek sprzedaży. Żyjemy z koncertów. Nie krytykujemy życia dla szmalu. Krytykujemy udawanie, że się dla niego nie żyje, że się żyje np. dla ojczyzny.

***Manipulacja***

*Lewa prawa, noga ręka głowa*

*Góra dół, myśli, czyny, słowa*

*Raz dwa, raz dwa, mentalna gimnastyka*

*Padnij, powstań, tu się robi, a nie pyta.*

*To nieczysta gra, chcą cię tylko wykorzystać,*

*To nieczysta gra, chcą byś słuchał, a nie myślał...*

Na nowej płycie poświęcamy jej sporo miejsca. Uważamy, że to jest wyzwanie naszych czasów. Nie można pozwolić sobą manipulować. Jeśli chcesz kogoś poprzeć, nie patrz skąd jest i jakie ma poparcie w sondażach, poprzyj konkretnego człowieka. To jest wolność, której ludzie w Polsce ciągle jeszcze nie rozumieją.

***Prowokacja***

*A ulice milczą, milczą, nic nie mówią,*

*milczą, milczą, nienawidzą.*

*Każdy cicho siedzi w szarym kącie,*

*Nieważne kto rządzi, byle były pieniądze.*

*Ci na samej górze budują, by burzyć*

*W dole posłuszeństwo, brak jedności*

## Młodzi protestują w piwnicach, garażach

*Ale tego krzyku nikt nie zauważa.*

*A ulice milczą, w imię spokoju,*

*Milczą milczą bo się boją...*

Prowokacja jest przydatna, bo zmusza ludzi do myślenia. To szansa, że część nie pójdzie ślepo za tłumem. Okładka naszej nowej płyty jest prowokacją. Pałac Kultury rozpieprza gołąb pokoju.

***Odraza***

*Myślenie jest tu w dupie, głupota niekoniecznie*

*Burak z cymbałem w jednej parze tanecznej…*

Budzi w nas odrazę Andrzej Lepper, chociaż to mało oryginalne. Nic nie poradzimy.

***Muzyka***

*Gdzieś na samej górze Bogowie i figury*

*W dole pracują robotnicy wyrobnicy*

*Głośno grają organy fortepiany*

*Głoszą wszem i wobec- idą zmiany.*

Jest naszym życiem. Nie idzie nam najgorzej. Każdy ma swoje miejsce. Nie krytykujemy żadnej muzyki, nawet disco polo, dopóki ma odbiorców. Pewnie potrafimy grać muzykę pop, ale to nie jest nasz wybór. Mandaryna nie trafia nam w gust, ale nie zamierzamy jej z tego powodu linczować. Przecież parzące sobie kawę i dyskutujące o ciuchach biurwy nie będą słuchać Farben Lehre. Nam z tego powodu nie jest przykro. Dobrze, że mają Mandarynę. Inna sprawa, że polscy tekściarze to nieudacznicy, a piosenki, które piszą gwiazdom bywają kretyńskie. Jednak wkurzające jest udawanie, zwłaszcza w mediach, że tylko taka muzyka istnieje i tylko takiej słuchają ludzie, bo to kłamstwo.

***Kultura***

*Kłamiecie prosto w oczy i wiecie, gdzie się chować,*

*Wygodnie cicho siedzieć i gówno tolerować.*

*Kultura na dnie, kultura umiera.*

*Nigdy tak nie było bezdusznie jak teraz.*

Aktualnie kultura jest w Polsce ostatnią rzeczą, która się liczy. Jak się marzy tylko o samochodzie i mieszkaniu na kredyt, który trzeba spłacić, to do tego kultura nie jest potrzebna. W PRL-u była ona wyżej w cenniku, bo stanowiła element propagandy. Wiem, co mówię, bo mam 39 lat i patrzyła nam na ręce cenzura. Tylko, że to było bardziej śmieszne niż tragiczne, bo ci cenzorzy byli idiotami. Zawsze robiliśmy swoje, śpiewaliśmy, co chcieliśmy. Oni kazali nam czegoś tam nie śpiewać, my mówiliśmy – dobra, po czym wychodziliśmy na scenę i śpiewaliśmy. Nic się makabrycznego nie działo. Najbardziej w komunie śmieszyła nas właśnie ta niby bojowa i straszna dla niektórych cenzura.

***Nowa płyta "Farbenheit"***

*Codziennie rano, kiedy wstaję, jem śniadanie,*

*Media mi mówią, że mieszkam w terrorystanie,*

*Wciąż bombardują mnie fatalne wiadomości,*

*O zagrożeniach i o upadku ludzkości.*

*A ja się nie boję- zawsze robię swoje,*

*A ja się nie boję – nie i robię swoje.*

Ta płyta jest bardziej niż inne zaangażowana, chociaż nie takie były intencje. **(...)** To polityka bez zaproszenia wlazła z brudnymi buciorami do naszych domów. Bezpośrednio ograniczyła wolność. Przykład? Lubię Egipt, jego historię, kulturę, mieszkańców... Tam spędzałem wakacje. A teraz się boję, bo co chwila są zamachy, giną turyści. Polacy **(...)** już nie są tam tak mile widziani jak kiedyś. Wojna w Iraku nie powinna mieć miejsca, a polskie wojska należy natychmiast wycofać. Irakijczycy nic nam nie zrobili, a my bawimy się w rycerzy i okupujemy obcy kraj w imię wolności, tylko czyjej? Nie pchamy się do polityki, to polityka zaczęła nas podduszać. W zamachach nie ginie Bush i cwaniaczki garniturkowcy czy sławni politycy-decydenci. Oni nie jeżdżą metrem, tylko my, zwykli ludzie. To my dostajemy w dupę za ich kaprysy. Brudne buty bezczelnej polityki nie pasują do naszego ubrania.

***No future***

*Dwudziesty pierwszy wiek, panika i afery,*

*Gdzie się nie ruszę wszędzie podsłuch i kamery,*

*A z tego strachu nic dobrego nie wynika,*

# Po co się bać, kiedy w duszy gra muzyka…

Nasze przepowiednie się nie sprawdzają. W 1989r. przepowiadaliśmy wielki przełom. Gówno z tego wyszło, więc już nie bawimy się we wróżkę, tylko robimy swoje. (...) W tym raz na jakiś czas znajdujemy powód do bycia szczęśliwym. Od polityki, ojczyzny niczego już nie oczekujemy. (...) Przyszłość rysuje się kiepsko, lepiej więc o niej nie myśleć.

***Wyborczy song***

*Synowie i córki Polski Ludowej,*

*ciągle na topie, dbają o swoje,*

*Młodzi ludzie godni uwagi zostali gdzieś obok całkiem sami.*

Nigdy nie zaśpiewalibyśmy dla żadnego polityka. (...) Bo im po prostu nie ufamy, chociaż dostrzegamy różnice między nimi i ludziom też tak radzimy. Zapewne zagłosujemy w prezydenckich wyborach, chociaż – powtarzamy – najlepszym z kandydatów jest żaden z kandydatów.

***Sukces***

Już nie liczy się kto ile sprzedał płyt, bo płyty się nie sprzedają. Rządzi internet, a tam muza jest gratis. Liczy się ten, czyją muzę w mp3 ściągają z internetu najczęściej. A to jest niepoliczalne. Nas nie interesuje szmal za płyty, chociaż mamy fajnego wydawcę. Chcemy dotrzeć do jak największej liczby myślących ludzi i najlepiej nam to wychodzi na koncertach. Gramy ich kilkadziesiąt w najbliższym czasie (lista jest na naszej stronie: [**www.farbenlehre.plocman.pl**](http://www.farbenlehre.plocman.pl) **)**. Od lat nam się to udaje, ambicja nas nie kłuje.

Nie potrzebujemy więcej...

**Opracowała Iza Kosmala**

Autoryzuję tekst po powyższych naniesionych poprawkach – Wojciech Wojda.